CENY PRENUMERATY:
We Lwowie: miesięcznie . . . . . 2 korony
Za codz. dwukrotną dostawę dopłaca się 60 hal.
Z jednokr. przesyłką w kraju i monarchii:
mies. K 2·70, kwart. K 8·—, rocznie K 32·—
Z dwukrotną przesyłką pocztową:
mies. K 3·20, kwart. K 9·50, rocznie K 38·—
W Niemczech miesięcznie . . . . . . K 4·—
W innych państwach Związku . . . . K 5·—

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz petitowy jednołamowy lub jego miejsce 24 hal. — Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. — Po kronice i przed tekstem wiersz petitowy 2 korony.
Nekrologia za wiersz 60 hal.
Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz — najmniej 60 halerzy. Wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 2-giej po południu i o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna").

Nr. 2032. Lwów, środa dnia (17) 30. września 1914. Rok IV.

Cena egzemplarza 6 halerzy.

Oblężenie Przemyśla. - Zajęcie Turki.

Z wojny europejskiej. - Zgon prof. Bujwida.

W Galicyi.

ZAJĘCIE TURKI.

Urzędownie ze sztabu Zwierzchniego Naczelnego Wodza donoszą:

„Austryacka armia oddala się na zachód, posługując się na wielką skalę kolejami żelaznemi, wiodącemi do Krakowa.

Odrzuciwszy dwa pułki honwedów russkie **wojska zajęły Turkę.**"

(Turka koło Chyrowa leży daleko na południe od Przemyśla w Karpatach).

POD PRZEMYŚLEM.

Wojenny korespondent „Now. Wremienia" pisze:

Powiodło się russkim wojskom przerwać środek obronnej linii między Jarosławiem a Przemyślem i dostać się na skrzydła ufortyfikowanego rejonu przemyskiej twierdzy. **To daje możność rozpoczęcia oblężenia Przemyśla od północy, jakkolwiek na ogół operacye przeciw Przemyślowi od północy, zachodu i południa przedstawiają poważne trudności z powodu górzystej okolicy. Dostępny jest wschodni dział twierdzy, gdyż tu okolica jest odsłonięta.**

Według wiadomości, ogłoszonej przez Zwierzchnego Naczelnego Wodza wojska russkie wyparły nieprzyjaciela z linii fortów wschodniego działu twierdzy, a co zatem idzie oblężenie Przemyśla od strony wschodniej jest faktem dokonanym.

EWAKUACYA MIASTA PRZEMYŚLA.

„Dzień" donosi, że mieszkańcom Przemyśla nakazano bezzwłocznie wyjechać, gdyż w twierdzy i w okolicy zupełny brak prowiantów.

NASTĘPSTWA ZAJĘCIA CHYROWA.

„Russkoje Słowo" pisze, że skutkiem zajęcia Chyrowa, Przemyśl jest definitywnie odcięty od Węgier i pozostawiony swemu losowi. Austryackie wojska z pod Chyrowa będą musiały cofnąć się na południe przez Karpaty na Węgry.

Wojenny sprawozdawca „Dnia" pisze:

Zajęcie Chyrowa (niedaleko Przemyśla) obala wszelkie rachuby Austryaków co do zorganizowania oporu przeciw pochodowi russkiemu za Sanem. Zajęcie Chyrowa jest zakończeniem okrążania Przemyśla z obu boków. Jeśli Austryakom nie powiodło się wycofać z okolic Przemyśla, będą musieli wyrzec się myśli połączenia się z wojskami, zgromadzonemi w głębi Austryi... Zajęcie Chyrowa wprowadza nas na drogi przez dostępniejszą część Karpat, tak samo jak pochód nasz nad rzeką Wisłokiem wiedzie nas na drogę do Krakowa.

„Russk. Wiedomosti" piszą:

W oficyalnym komunikacie nie powiedziano w jakim kierunku cofają się z pod Chyrowa austryackie wojska ani ile ich było, lecz można się dorozumieć, iż nie było tam wszystkich wojsk austryackich, skoncentrowanych w rejonie przemyskim i że cofnęły się one z pod Przemyśla na zachód ile że dla odwrotu na północ od Chyrowa nie ma wygodnych dróg.

CO UCZYNIĄ II i IV ARMIE AUSTRYACKIE.

Obejście obydwu skrzydeł, w połączeniu z dokonanem przez nasze wojsko przerwaniem obronnej linii w Jarosławiu i Radymnie **nie pozwala drugiej i czwartej armii austryackiej pozostać nadal w czworoboku Przemyśl-Jarosław-Rzeszów-Dynów.**

Niebezpieczeństwo odcięcia od wojsk z okolic Krakowa zniewoli znaczną część austryackich armii do jak najrychlejszego cofnięcia się na zachód.

Nierówna okolica na zachód od linii Jarosław-Chyrów poważnie utrudnia pościg, którego nie można tu prowadzić w szerokich rozmiarach jak pierwej na równinach Galicyi. Dlatego znaczniejsze powodzenie osiągną nasze wojska wówczas, jeśli powiedzie im się przeciąć drogę części cofających się Austryaków. **Ale nawet i w tym wypadku Austryacy mogą rzucić się na południowy zachód i ukryć się w górzystych stronach u podnórza głównego wału Karpat.**

NOWY TEATR WOJNY.

Wojenny sprawozdawca „Dnia" sądzi, że z przełamaniem linii Sanu i nawiązaniem kontaktu na froncie między nadeszłemi z północy i wschodu armiami **wojenne wypadki przenoszą się na nowy teatr — do zachodniej Galicyi.** Wschodnio-galicyjska widownia jest dla Austryaków stracona, pomimo tego, iż **Przemyśl jeszcze nie poddał się. Nie będzie on w stanie wywrzeć jakiegokolwiek poważnego wpływu na dalsze wypadki.**

Początek bitwy niemiecko-russkiej.

POD SOPOCZKINEM I DRUSKIENIKAMI.

Urzędownie z sztabu Zwierzchniego Naczelnego Wodza:

„W okolicach Sopoczkina i Druskienik rozpoczęła się 25 września bitwa z niemieckiemi wojskami".

(Sopoczkin miasteczko w powiecie Augustowo w gub. suwalskiej, na północny zachód niedaleko Grodna. **Druskieniki** znane miejsce kąpielowe na północ od Sopoczkina, w gub. grodzieńskiej).

* * *

Po wielkich bitwach na terenie Wschodnich Prus pod Działdowem (przegrana ruskiej armii) i pod Gąbinem (zwycięstwo russkich wojsk) nastąpiła na wschodnio pruskiej granicy przerwa w operacyach wojennych.

Jeszcze 24 bm. wojenny sprawozdawca „Rjeczy" donosił, że **Niemcy na wschodnim froncie od 2 tygodni nie ruszają się wcale** i że widocznie ma się do czynienia z taktyką t. zw. wyczekiwania walki.

W niedzielnym numerze naszego pisma („Gazeta Wieczorna" z 27 bm. Nr. 2079) przedstawiliśmy wyczerpująco obraz dotychczasowych operacyi wojennych w Prusiech Wschodnich a więc wkroczenie wojsk russkich do Prus wschodnich, po którem gen. Rennenkampf zarządził znów odwrót na teren Królestwa polskiego ze względu na liczebnie przeważające siły Niemców, którzy tam posiadali 11 korpusów. 15 września zajęli Niemcy linię Szaki—Wyłkowyszki—Kalwarya—Suwałki, poczem 17 września cofnęli się znów na granicę.

Stanęły naprzeciw siebie dwie armie. „Armiejski Wiestnik" donosi: **Russkie wojska zajęły silne i aktywne tj. wygodne dla przejścia do ataku pozycye nad Narwią.**

Od 17 do 25 bm. panował zupełny spokój; w tym dniu, **jak dzisiaj donosi sztab, rozpoczęła się bitwa koło Sopoczkina i Druskienik.**

Kto rozpoczął kroki zaczepne nie wiadomo, z powyższych słów „Armijskiego Wiestnika" wynikałaby możliwość ofenzywy russkiej.

Szczegółów dotąd brak.

Wojna francusko-niemiecka.

ZAŻARTA WALKA NA LEWEM SKRZYDLE.

Z Paryża donoszą 26. bm. urzędownie:

Na lewem skrzydle toczy się powszechna zażarta walka francuskich wojsk, operujących **między rzekami Somme a Oise,** z nieprzyjacielskimi korpusami, które się ugrupowały w okolicach **Tergnier-St. Quentin,** a sprowadzone tu były jużto z środka niemieckiej linii, jużto z Lotaryngii i Wogezów. Wojska te przewieziono koleją przez Leodyum i Valenciennes.

Na północ od rzeki Aisne aż do Berry au Banie zaszła istotna zmiana.

W CENTRUM.

W środku Francuzi posunęli się na wschód od Reims w kierunku ku Berru-Morantville.

Dalej na wschód do Argonii położenie niezmienione.

Na wschód od Argonii nie powiodło się Niemcom wyprowadzić swych wojsk z Varennes.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy obwarowali się w okolicy Promontoir-Gaton-Chatel i po-

sunęli się w kierunku Cannielles iostrzeliwują fort Baroche.

Z drugiej strony, na południe od Verdun w dalszym ciągu Francuzi panują nad prawym brzegiem Mozy.

Francuzi, którzy wyszli z Toul, posunęli się w okolice Beaumont.

NA PRAWEM SKRZYDLE.

Na prawem skrzydle Francuzi odparli nieznaczny atak, wykonany przez Niemców w Pomery w kierunku ku wschodowi od Luneville.

Nieprzyjaciel wykonał kilka ataków na linii Vecur-Blaitte. („P. A.“)

SPRAWOZDANIE Z DNIA NASTĘPNEGO.

Urzędownie ogłaszają 27.

Na lewem skrzydle, w okolicy na zachód od Noyon francuskie oddziały idące przodem, starły się z przeważającemi liczebnie wojskami niemieckimi i zmuszone były nad ranem nieco cofnąć się. Później, po nadejściu posiłków wojsko francuskie energicznie ponowiło ataki.

W tych stronach bitwa przybiera charakter niebywale zażartych bojów.

W środku niema zmian.

Na prawem skrzydle nieprzyjaciel pod naciskiem francuskich wojsk, posuwających się z Nancy i Toul począł cofać się na południowej stronie Vovre.

Na prawym brzegu Mozy walka toczy się nadal.

Tutaj powiodło się niemieckim wojskom dotrzeć do St. Miel, lecz nie powiodło im sie przeprawić przez Mozę.

* * *

Według depesz z Kopenhagi Niemcy przewieźli na pole bitwy ciężką artyleryę z Metzu, przeznaczoną do oblężenia Verdun. Ustawianie armat utrudnia strzelanina fortów w Verdun. („Kij. Myśl.“)

Zgon książąt niemieckich.

W Petrogradzie dowiadują się z wiarygodnego źródła, że do „Timesu“ telegrafowano z Ostendy, iż w brukselskim szpitalu zmarli: ks. Fryderyk Wilhelm Adalbert pruski i książę Karol Wirtemberski.

Poległ generał Steinmetz, który dowodził szturmami w Liege, Namur i Maubeuge. (K. M.).

Zwycięstwo Anglii.

WYWIAD Z CHURCHILLEM.

Angielska ambasada w Petrogradzie ogłosiła następującą urzędową wiadomość:

Minister Lord Churchill w rozmowie z przedstawicielem pewnego włoskiego dziennika powiedział, co następuje:

Jakkolwiek do dziś floty Wielkiej Brytanii i Niemiec nie stoczyły ani jednej rozstrzygającej bitwy morskiej, to jednak położenie Anglii na oceanach jest takie, jak gdyby ona odniosła większe zwycięstwo. Ujście Łaby jest jak najsilniej blokowane. Kiedy prawie cały niemiecki handel i dowóz jest przerwany, angielski przywóz i ruch przemysłowy Anglii odbywa się najzupełniej regularnie, tysiące angielskich i innych marynarzy swobodnie bez przeszkód przepływają oceany (K. M.).

Z Wiednia.

Wiedeńska rada miejska uchwaliła wyasygnować pięć milionów K na zaopatrzenie miasta w żywność, dwa miliony na popieranie przedsiębiorstw przemysłowych i ćwierć miliona na koszta zarządzeń, niezbędnych w celu zapobiegania rozszerzaniu się chorób zakaźnych. (K. M.)

—::—

Cholera na Węgrzech.

Do Bukaresztu telegrafowano z Pesztu, iż z północnej widowni wojny przywieziono tam do szpitala rannego żołnierza, który umarł na cholerę azyatycką. W gminie Tokot stwierdzono trzy wypadki zasłabnięcia na cholerę. (K. M.)

—::—

Sąd nad zabójcą arcyksięcia.

Z Bukaresztu donoszą: Proces Prinzipa, zabójcy arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, odbędzie się w październiku. Akt oskarzenia liczy 50 stron. Sprawa będzie sądzona przez obywatelski sąd przysięgłych, gdyż w chwili spełnienia zbrodni nie było praw wojennych. (K. M.).

Stanowisko Bułgaryi.

Rumuński dziennik „Universul“ donosi: „Bułgarya prowadzi podwójną politykę. Zjednej strony ogłasza urbi et orbi o swej neutralności, a z drugiej robi wszystko, co zmusza nas do niewiary w jej zapewnienia.

Według sprawdzonych przez nas wiadomości, Bułgarya ustawiła na brzegach Dunaju baterye, zwróconą w stronę Rumunii, Neutralna Bułgarya uprawia na wielką skalę szpiegostwo i systematycznie fotografuje pozycye na brzegu rumuńskim. W bliskości Widdynia Bułgarya skoncentrowała olbrzymią ilość statków, które mają na celu uformowanie mostu, po którym bułgarskie wojska będą mogły wkroczyć na nasze terytorya. Kawalerya i piechota zgrupowana jest po wsiach w sąsiedztwie naszych granic. Bułgarscy saperzy kopią obronne rowy, pracując dzień i noc w tajemnicy.

Między granicznymi okopami, neutralna Bułgarya przeprowadza podziemne przewody telefoniczne. Jak można pogodzić z ciągłemi zapewnieniami o neutralności, fakt, że ludność pogranicznych miejscowości otrzymuje od swego rządu manlichery?“ (Pośl. N.)

Na jedną kartę...

Dziennik amerykański „Sun“ stwierdza, że odwrót wojsk niemieckich przybrał charakter paniki i że podobny jest do katastrofy. Dziennik porównuje Wilhelma z Napoleonem, który także postawił wszystko na jedną kartę i przegrał. Niemieckie marzenia o panowaniu nad całym światem — runęły nad brzegami Marny.

Tajemnicza flota.

„Standard“, dziennik angielski, donosi, że w pobliżu wyspy Angolta w Kattegacie przepłynęła eskadra, złożona z 30 okrętów w kierunku do Sundu.

„N. Wremia“ sądzi, że nie była to eskadra niemiecka, gdyż Niemcy do przejazdu z Morza Północnego na Bałtyk używają kanału Kilońskiego. Mogła to być tylko angielska eskadra. (K. M.)

Japończycy.

Japońska eskadra wypłynęła na prośbę Anglii na wody indyjskie celem ścigania niemieckich okrętów wojennych.

Tragiczny zgon prof. Bujwida.

W Krakowie znany bakteryolog prof. Bujwid wpadł pod tramwaj i zginął na miejscu.

Tragiczny zgon prof. Bujwida okrywa ciężką żałobą naukę polską, której zmarły był wybitnym filarem. Ur. 1857 w Wilnie, ukończył szkoły w Warszawie. Za pracę p. t. „Chemia śliny ludzkiej“ otrzymał medal srebrny, a za pracę „Mikroskopowe badanie plwociny“ medal złoty. Wyjechał następnie na szczegółowe studya do prof. Kocha w Berlinie, a Pasteura w Paryżu i po powrocie założył w Warszawie pracownię bakteryologiczną, oraz stacyę badania produktów spożywczych. Dalszym etapem jego działalności było założenie instytutu szczepienia wścieklizny metodą Pasteura.

W r. 1893 został dr. Bujwid powołany na profesora hygieny w uniwersytecie Jagiellońskim. Przeniósł się tedy do Krakowa i tam także założył państwowy zakład badania środków spożywczych, oraz instytut szczepienia wścieklizny.

Prof. Bujwid brał żywy udział w życiu publicznem. W r. 1896 został po raz pierwszy wybrany do krakowskiej Rady miejskiej, gdzie wielce zasłużył się około rozwoju urządzeń sanitarnych miasta. Był jednym z twórców i kierowników tut. Uniwersytetu ludowego. Z przekonań radykał i postępowiec, pracował przez szereg lat w krakowskiej polskiej partyi socyalistycznej, z której ustąpił przed 10 mniej więcej laty, skutkiem zajść osobistych.

Uczony wysokiej miary, wybitny działacz społeczny, cieszył się w społeczeństwie szczerem uznaniem i szacunkiem.

Osierocił żonę, znaną działaczkę, p. Kazimierę i kilkoro dzieci.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcya nie bierze odpowiedzialności).

W Zakładzie naukowym Amelii d'Endel rozpocznie się nauka 16. września. Zakład obejmuje: Ogródek froeblowski, szkołę ludową, szkołę wydziałową. Ceny zniżone. Plac Bernardyński 12A.

KRONIKA.

—::—

Zamurowanie okien strychowych. Z polecenia Gradonaczelnika miasta zarządza się: Właściciele realności obowiązani są w przeciągu dni pięciu zamurować okna strychowe od ulicy. Rutowski.

Święty Michał, dzień patrona Galicyi po prawym brzegu Wisły, jeden z najpopularniejszych świąt naszych, przeszedł wczoraj spokojnie i cicho. Gwałtowny spadek temperatury, przenikliwy wiatr i deszcz trzymały ludność w domach, na ulicach więc było pusto przez cały dzień. Smutny, jesienny nastrój był wszędzie widoczny.

† Kazimierz Pepłowski, urzędnik gal. Kasy oszczędności i współpracownik „Słowa polskiego“, zmarł onegdaj we Lwowie, przeżywszy 51 lat. Ś. p. Pepłowski, Lwowianin z rodu, tu spędził całe swe życie; miasto i ludzi jego znał doskonale i kochał całą duszą. Brał czynny udział w wielu akcyach humanitarnych, interesował się też życiem publicznem. Komitet budowy pomnika Mickiewicza, bursa Tad. Kościuszki, pogotowie ratunkowe i i. zawdzięczają wiele organizacyjnemu talentowi ś. p. Pepłowskiego. Zamiłowany fotograf-amator, pozostawił cenny zbiór zdjęć prawdziwie pięknych, zwłaszcza z licznych podróży po świecie. Ożeniony był z p. Jadwigą z Dulębów, córką dra Bronisława Dulęby, znanego działacza społecznego i wiceprezesa Kółek rolniczych. Pogrzeb ś. p. Kazimierza Pepłowskiego odbył się wczoraj w południe.

Kondolencya Warszawy. Warszawskie stowarzyszenie opieki nad pomnikami i zabytkami historycznymi wysłało do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, Poincarego depeszę z wyrazami współczucia i oburzenia z powodu zbombardowania katedry w Reims.

Cholera w Nawaryi. We wsi podlwowskiej, Nawaryi, zmarło ubiegłej nocy na cholerę dwoje dzieci tamtejszego gospodarza. Ze względu na to, że Nawarya leży blizko Lwowa i że mieszkańcy tamtejsi często tu przybywają z artykułami spożywczymi, zwracamy uwagę na niebezpieczeństwo stykania się z nimi.

Kasza kartoflana zamiast chleba. W tych dniach otwarto w Niemczech 200 nowych fabryk kaszy kartoflanej. Kasza ta ma zastąpić chleb na wypadek trudności w jego przywozie. Fabryki będą pracowały bez przerwy.

Milicya żydowska. W Zduńskiej Woli (Królestwo Polskie) pozwolono na utworzenie specyalnej milicyi żydowskiej. (Pośl. N.)

„ROMA“ Pierwszorzędna Kawiarnia we Lwowie ulica Akademicka l. 25. poleca się PT. Publiczności.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie.
Redaguje Komitet.
Redaktor odpowiedzialny: Maksymilian Kaiser.
Z „Drukarni Polskiej“, Lwów, Chorążczyzna 31.
Dozwolono przez wojenną cenzurę.